



Sygn. akt I USKP 62/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania A. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.
o ponowne ustalenie wysokości emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 25 listopada 2021 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 14 maja 2019 r., sygn. akt III AUa [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. Ośrodek Zamiejscowy w R. wyrokiem z dnia 10 października 2018 r., po rozpoznaniu odwołania wniesionego przez ubezpieczonego A. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R z dnia 30 grudnia 2016 r., zmienił tę decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do ponownego przeliczenia emerytury na podstawie art. 110a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z

Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej jako ustawa emerytalna), poczynawszy od dnia 20 grudnia 2016 r. oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony urodził się w dniu [...] 1950 r. i od dnia 1 kwietnia 1995 r. jest uprawniony do emerytury górniczej, której podstawa wymiaru została ustalona z lat 1983-1987, przy uwzględnieniu wskaźnika jej wysokości wynoszącego 361,92% i ograniczonego do 250%. W dniu 20 grudnia 2016 r. ubezpieczony złożył w organie rentowym wniosek o przeliczenie podstawy wymiaru, powołując się na przepisy ustawy emerytalnej w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 5 marca 2015 r. o zmianie ustawy emerytalnej. Obliczony przez organ rentowy wskaźnik wysokości podstawy wymiaru z najkorzystniejszych 20 lat wybranych z całego okresu ubezpieczenia, przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku o przeliczenie, wyniósł jednak 231,35%.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że ubezpieczony był zatrudniony w KWK „A.” od dnia 5 lipca 1967 r. jako robotnik powierzchniowy, od dnia 20 maja 1968 r. – jako górnik pod ziemią, od dnia 1 maja 1970 r. – jako młodszy górnik pod ziemią, od dnia 1 października 1973 r. – jako górnik pod ziemią, a od dnia 29 grudnia 1975 r. - górnik strzałowy pod ziemią. Ukończył kursy młodszego górnika, górnika i górnika strzałowego. Otrzymywał dodatek strzałowy. Ożenił się w dniu 8 kwietnia 1972 r. i od maja 1972 r. otrzymywał pełny deputat węglowy w wymiarze 8 ton. Pracował w systemie trzymianowym. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru, ustalony na podstawie odtworzonych za lata 1974-1979 wynagrodzeń ubezpieczonego, wyliczony z 20 najkorzystniejszych lat z okresu jego zatrudnienia w KWK „A.”, to jest z lat 1974-1976, 1979-1994 i 1996 wyniósł 252,16%, przy czym za okres od dnia 15 stycznia 1996 r. do dnia 31 grudnia 1996 r. przyjęto minimalne wynagrodzenie. Z kolei za lata 1974-1979 wysokość zarobków odtworzono na podstawie danych dotyczących kształtowania się płacy zasadniczej i dodatków do płacy znajdujących się w aktach osobowych ubezpieczonego oraz przy uwzględnieniu przepisów UZP obowiązujących w tym okresie i przy założeniu podstawowej normy czasu pracy i pracy w systemie czterobrygadowym, a także przy uwzględnieniu zapisów z akt osobowych, kart kontroli czasu pracy za lata 1975-1979, zapisów w legitymacji ubezpieczeniowej, karcie zasiłkowej, załącznika

do karty ewidencyjnej pracownika, a nadto przy wzięciu pod uwagę, że ubezpieczony miał prawo do 8 ton deputatu węglowego.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd Okręgowy przytoczył regulacje art. 110 ust. 1-3 ustawy emerytalnej oraz przypomniał, że jak wynika z art. 110a ust. 1 tej ustawy wysokość emerytury oblicza się ponownie od podstawy wymiaru ustalonej w sposób określony w art. 15, z uwzględnieniem art. 110 ust. 3, jeżeli do jej obliczenia wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego przypadającą w całości lub w części po przyznaniu świadczenia, a wskaźnik wysokości podstawy wymiaru przed zastosowaniem ograniczenia, o którym mowa w art. 15 ust. 5, jest wyższy niż 250%. Ustalenie wysokości emerytury zgodnie z ust. 1 może nastąpić tylko raz (ust. 2). Sąd pierwszej instancji zaznaczył równocześnie, że art. 110a ust. 1 daje możliwość jednorazowego przeliczenia wysokości emerytury bez względu na to, czy emerytura była zawieszona, czy nie, jeśli wskaźnik przekracza 250%, a wskazano podstawę wymiaru składek przypadających po przyznaniu prawa do emerytury.

Zdaniem Sądu Okręgowego, przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, iż ubezpieczony spełniał warunki umożliwiające przeliczenie należnej mu emerytury na podstawie art. 110a ustawy emerytalnej, gdyż ustalony wskaźnik wysokości podstawy wymiaru przekraczał 250%, co jednoznacznie wynikało z opinii biegłej z zakresu rent i emerytur, która na podstawie całości posiadanej dokumentacji, przy uwzględnieniu obowiązujących w górnictwie przepisów płacowych, odtworzyła wynagrodzenie ubezpieczonego za lata 1974-1979, a następnie obliczyła najkorzystniejszy wskaźnik wysokości podstawy wymiaru, biorąc pod uwagę druki Rp-7 oraz zarobki osiągnięte w części po przyznaniu emerytury. Sąd pierwszej instancji nie podzielił przy tym zastrzeżeń organu rentowego zgłoszonych do tej opinii, stwierdzając, że biegła zaliczyła na wysokość odtwarzanego wynagrodzenia ubezpieczonego dodatki za pracę jedynie za te niedziele, które wynikały z zachowanych kart czasu pracy za lata 1975-1979, dając również w pełni wiarę świadkom: J. N. i J. W. w zakresie wypłacania ubezpieczonemu dodatku strzałowego, gdyż świadkowie byli bezpośrednimi przełożonym ubezpieczonego w oddziale GRP 1. Z powszechnej wiedzy i

doświadczenia życiowego wiadomo zaś, że praca wykonywana w kopalniach była pracą prowadzoną w systemie zmianowym, co uzasadniało zaliczenie ubezpieczonemu jako pracownikowi fizycznemu na wysokość jego wynagrodzenia w spornym okresie dodatków wynikających z pracy w takim systemie.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 14 maja 2019 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez organ rentowy od wyroku Sądu pierwszej instancji, zmienił ten wyrok i oddalił odwołanie.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że zgodnie z od dawna utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, jak i zgodnymi poglądami doktryny, w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie i tylko w tym zakresie podlega ona kontroli sądu zarówno pod względem jej formalnej poprawności, jak i merytorycznej zasadności. Tymczasem zaskarżoną w niniejszej sprawie decyzją z dnia 30 grudnia 2016 r. (wydaną na wniosek ubezpieczonego z dnia 20 grudnia 2016 r. o ponowne ustalenie wysokości emerytury) organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do ponownego ustalenia podstawy wymiaru emerytury na podstawie zarobków uzyskanych w całości lub w części po przyznaniu świadczenia w myśl art. 110a ustawy emerytalnej, podnosząc, że nowo ustalony wskaźnik wysokości podstawy wymiaru obliczony z 20 najkorzystniejszych lat wynosi 231,35%, a więc nie jest wyższy niż 250%. Zarówno organ rentowy, jak i następnie Sąd pierwszej instancji pominęły jednak, że wniosek ubezpieczonego z dnia 20 grudnia 2016 r. był kolejnym już jego wnioskiem o ponowne ustalenie wysokości emerytury, gdyż z tożsamym wnioskiem ubezpieczony wystąpił w dniu 10 września 2015 r., a w odniesieniu do tego wniosku organ rentowy wydał odmowną (niezaskarżoną) decyzję z dnia 17 grudnia 2015 r.

W opisanej sytuacji zgłoszenie kolejnego wniosku o ponowne ustalenie wysokości emerytury, bezwzględnie wymagało więc rozpatrzenia go na podstawie regulacji przewidzianej w art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, stanowiącym, że w sprawie zakończonej prawomocną decyzją organ rentowy, na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, uchyla lub zmienia decyzję i ponownie ustala prawo do świadczeń lub ich wysokość, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji zostaną

przedłożone dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie budziło natomiast jakichkolwiek wątpliwości, że wraz z wnioskiem inicjującym obecne postępowanie ubezpieczony nie przedłożył jakichkolwiek nowych dowodów bądź nie ujawnił okoliczności, mających wpływ na wcześniejszą decyzję odmawiającą mu ponownego ustalenia wysokości emerytury na podstawie art. 110a ustawy emerytalnej, co zresztą sam przyznał na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 maja 2019 r. Co więcej, na istnienie tego rodzaju dowodów lub okoliczności nie powoływał się także w odwołaniu od decyzji z dnia 30 grudnia 2016 r., podnosząc jedynie, że uważa za krzywdzące przyjęcie przez organ rentowy minimalnego wynagrodzenia za lata 1967-1968 i 1979, w których był zatrudniony w KWK „A.” jako górnik strzałowy pod ziemią.

W opisanym stanie rzeczy prawidłowa kontrola zaskarżonej decyzji przez Sąd Okręgowy powinna zatem ograniczać się wyłącznie do oceny, czy wraz z poprzedzającym ją wnioskiem ubezpieczony dostarczył organowi rentowemu nowe dowody lub ujawnił okoliczności istniejące przed wydaniem poprzedniej decyzji odmawiającej ponownego ustalenia wysokości emerytury, mające wpływ na owo ustalenie, a stwierdzenie ich braku powinno skutkować oddaleniem odwołania.

Sąd Apelacyjny zwrócił również uwagę, że na wniosek z dnia 21 października 2013 r. ubezpieczonemu przyznano decyzją organu rentowego z dnia 20 listopada 2013 r., poczynając od 1 października 2013 r., emeryturę o symbolu ENS, po nabyciu której bezsprzecznie nie podlegał on już ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, co również z tej przyczyny czyniło jego żądanie ponownego ustalenia wysokości emerytury bezzasadnym, gdyż wspomniany art. 110a do jego zastosowania wymaga wskazania zarobków uzyskanych w całości lub w części po przyznaniu świadczenia. Jest to widoczne tym bardziej, że we wniosku z dnia 20 grudnia 2016 r. ubezpieczony, podając, że wniosek dotyczy ponownego ustalenia wysokości emerytury i renty z tytułu niezdolności do pracy, faktycznie wskazał jedynie symbol PCKG, a zatem dotyczący renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, a do tego świadczenia art. 110a ustawy emerytalnej w ogóle nie znajduje zastosowania.

Niezależnie od powyższych stwierdzeń Sąd Apelacyjny podkreślił, że na gruncie poprzednio obowiązującego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń wykształcił się w judykaturze Sądu Najwyższego podgląd, zgodnie z którym przepisy regulujące postępowanie o świadczenia emerytalno-rentowe przed organem rentowym nie mają zastosowania w postępowaniu sądowym, w którym mają zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Ewentualne ograniczenia dowodowe mogą zatem wynikać jedynie z przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, które nie przewidują jakichkolwiek ograniczeń co do środków dowodowych stwierdzających wysokość zarobków lub dochodów stanowiących podstawę wymiaru emerytury lub renty, a wręcz przeciwnie, zgodnie z art. 473 § 1 k.p.c. w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron, co oznacza, że fakty, od których uzależnione jest prawo do emerytury lub renty i wysokość tych świadczeń, mogą być wykazywane wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 lutego 1996 r., II URN 3/95, OSNAPiUS 1996 nr 16, poz. 239, z dnia 88 sierpnia 2006 r., I UK 27/06, OSNP 2007 nr 15-16, poz. 235 oraz z dnia 6 stycznia 2009 r., II UK 117/08, OSNP 2010 nr 13-14, poz. 167). Powołane rozporządzenie Rady Ministrów poczynając od dnia 23 listopada 2011 r. zostało zastąpione rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. Nr 237, poz. 1412), które w § 21 ust. 1 przewiduje, że środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty są zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia. W wyroku z dnia 23 stycznia 2012 r., I UK 218/11 (LEX nr 116250) Sąd Najwyższy wyjaśnił zaś, że dla celów obliczenia wysokości emerytury organ rentowy musi dysponować pewnymi danymi co do wysokości dochodów ubezpieczonego stanowiących podstawę do obliczenia świadczeń emerytalnych, więc przy ustaleniu podstawy

wymiaru nie jest dopuszczalne zastąpienie rzeczywistego wynagrodzenia skarżącego, który nie jest w stanie udowodnić dokumentami płacowymi, zaświadczeniami o zatrudnieniu o zatrudnieniu i wynagrodzeniu lub wpisami w legitymacji ubezpieczeniowej, hipotetycznie ustaloną wysokością, obrazującą jedynie niczym nieoparte założenie, iż w całym spornym okresie pracował identyczną liczbę dniówek rozliczaną według takiej samej stawki jak którykolwiek ze współpracowników. Pogląd ten powtórzono następnie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2012 r., II UK 325/11. Podobnie w wyroku z dnia 9 stycznia 1998 r., II UKN 440/97 (OSNAPiUS 1998 nr 22, poz. 667) Sąd Najwyższy podkreślił, że zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień oraz wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych wymaga dowodów niebudzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych. Również w wyroku z dnia 4 lipca 2007 r., I UK 37/07 (LEX nr 390123), Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że wprawdzie w postępowaniu cywilnym sąd nie jest związany takimi ograniczeniami w dowodzeniu, jakie odnoszą się do organu rentowego w postępowaniu rentowym, jednak ustalenia dokonane przez sąd muszą być oparte na konkretnych dowodach. Uśrednione obliczenie wysokości wynagrodzenia - oparte na wynagrodzeniu opartym na wynagrodzeniu otrzymanym przez innych pracowników - nie może oddać indywidualnych cech właściwych dla danego stosunku pracy. W przypadku wynagrodzenia zasadniczego lub innych obligatoryjnych składników wynagrodzenia wynikających z obowiązujących przepisów można przyjąć najniższe wynagrodzenie obowiązujące w czasie, którego dotyczy żądanie uwzględnienia tego okresu (przeliczenia) podstawy wymiaru emerytury. Jednak w przypadku takiego składnika wynagrodzenia, jakim jest premia, konieczne jest istnienie dowodów potwierdzających bez wątpliwości fakt wypłacenia premii oraz jej wysokość. Innymi słowy, ustalenie wysokości podstawy wymiaru emerytury lub renty wymaga podania zarobków w sposób indywidualny, konkretny i precyzyjny, zaś ciężar dowodu spoczywa na osobie ubiegającej się o te świadczenia. Nie może przy tym stanowić wystarczającego argumentu fakt, że pominięcie jednego z elementów wynagrodzenia powoduje ujemne konsekwencje dla świadczeniobiorcy, ani okoliczność, iż brak możliwości wykazania faktycznego wynagrodzenia jest spowodowany niezachowaniem przez pracodawcę dokumentacji płacowej. Choć

więc przy odtwarzaniu przez sąd podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne ustalenia mają charakter hipotetyczny, to nie mogą być jednak abstrakcyjne i dowolne, albowiem przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych stanowią normy bezwzględnie obowiązujące i nie zawierają unormowań pozwalających na ustalenie wynagrodzenia w sposób przybliżony lub prawdopodobny.

Sąd drugiej instancji zauważył w związku z tym, że okolicznościach rozpatrywanej sprawy, jakkolwiek nie zachowała się dokumentacja płacowa sprzed 1979 r., z okresu zatrudnienia ubezpieczonego w KWK „A.”, to w jego aktach osobowych są dostępne karty kontroli czasu pracy pracownika fizycznego z lat 1975-1995 i choć wbrew zarzutom organu rentowego, jednoznacznie potwierdzają one fakt pracy ubezpieczonego w niedziele, to jednocześnie w żaden sposób nie potwierdzają jego pracy także w porze nocnej oraz na II zmianie, wykluczając możliwość uwzględnienia jakichkolwiek dodatków z tego tytułu przy odtwarzaniu wynagrodzenia za lata 1974-1979. Podobnie brak dokumentacji źródłowej dotyczącej rodzaju wykonywanych prac na stanowisku górnika strzałowego od dnia 29 grudnia 1975 r. jednoznacznie sprzeciwia się uwzględnieniu również związanego z tym dodatku strzałowego, w tym zwłaszcza w uśrednionej wysokości, jak na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości wynagrodzeń i płac przyjął Sąd pierwszej instancji. Pominięcie wymienionych wyżej składników wynagrodzenia, to jest dodatku za pracę w nocy i na II zmianie oraz dodatku strzałowego, jak też uwzględnienie jedynie za 1979 r. rzeczywiście przepracowanych dniówek (222) i niedziel (3) w liczbie wynikającej z karty kontroli czasu pracy pracownika fizycznego oznacza, że wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wynosi 248,71%, także z tego powodu niwecząc starania ubezpieczonego o ponowne ustalenie wysokości emerytury na podstawie art. 110a ustawy emerytalnej.

Ubezpieczony A. S. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 14 maja 2019 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że nowe dowody lub nowe okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji mogą być

przedstawione tylko w postępowaniu przed organem rentowym, a nie w postępowaniu sądowym, a także naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy to jest: 1) art. 473 k.p.c., przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że ubezpieczony nie przedstawił nowych dowodów ani nie ujawnił nowych okoliczności, podczas gdy ubezpieczony przedstawił je w postępowaniu sądowym w postaci dowodu z zeznań świadków, przy przyjęciu, że został tak pouczony przez organ rentowy; 2) art. 382 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., przez oparcie merytorycznego orzeczenia z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji, a w szczególności pominięcia wykazania istotnych okoliczności dla ponownego przeliczenia wysokości emerytury przez dowód z zeznań świadków, który to miał istotne znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy; 3) art. 233 § 1 k.p.c., przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, przez odmówienie przydania waloru wiarygodności zeznaniom świadków w zakresie wypłacania ubezpieczonemu dodatku strzałowego, pracy w niedziele i w porze nocnej (II zmiana), które to okoliczności miały istotny wpływ na treść wyroku, a w konsekwencji odmówienie nadania waloru wiarygodności dowodom ze źródeł osobowych jako takim w ogóle.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty kasacyjne, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i zmianę wyroku przez orzeczenie co do istoty sprawy; zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą i drugą instancję oraz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna nie jest uzasadniona, ponieważ zaskarżony wyrok odpowiada prawu, mimo częściowo błędnego uzasadnienia.

Zdaniem Sądu Najwyższego, skarżący trafnie wytyka Sądowi drugiej instancji naruszenie art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej przez przyjęcie, że wymienione w tym przepisie nowe dowody lub nowe okoliczności istniejące przed wydaniem decyzji, której uchylecia bądź zmiany domaga się osoba występująca do organu rentowego z takim wnioskiem, mogą być przedstawione tylko w postępowaniu przed organem rentowym oraz najpóźniej w odwołaniu od odmownej decyzji tego organu. Wniosek ten musi zresztą wynikać już choćby z dalszych rozważań Sądu Apelacyjnego, dotyczących porównania zakresu przedmiotowego postępowania dowodowego prowadzonego przez organ rentowy oraz postępowania prowadzonego przez sąd ubezpieczeń społecznych według reguł określonych w Kodeksie postępowania cywilnego. Jeśli bowiem organ rentowy w postępowaniu administracyjnym toczącym się na podstawie przepisów ustawy emerytalnej (art. 115 i następne ustawy) i przepisów wydanego na podstawie delegacji zawartej w art. 116 ust. 5 tej ustawy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe, w kwestii dotyczącej wysokości świadczenia musi ograniczyć się do dowodów, o których mowa w § 21 ust. 1 tego rozporządzenia, to jest do zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacji ubezpieczeniowej lub innego dokumentu, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia, to ze względu na regulację art. 473 § 1 k.p.c. wspomniane ograniczenia nie dotyczą postępowania przed sądem ubezpieczeń społecznych, w którym każdy istotny fakt (np. taki, którego ustalenie jest niezbędne do przyznania ubezpieczonemu prawa do wcześniejszej emerytury), może być dowodzony wszelkimi środkami dowodowymi, które sąd uzna za pożądane, a ich dopuszczenie za celowe. Co więcej, w myśl tego przepisu dowód z zeznań świadków (a także z przesłuchania stron) jest dopuszczalny w zasadzie co do wszystkich faktów spornych lub niemożliwych do udowodnienia za pomocą dowodu z dokumentu, a nawet ponad i przeciwko podstawie dokumentu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2016 r., II UK 34/15, LEX nr 2288935 i powołane tak orzecznictwo). Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na podstawie art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej wymienione w tym przepisie nowe dowody, jeśli nie mają postaci dokumentów

możliwych do uwzględnienia w postępowaniu administracyjnym przed organem rentowym, mogą być zgłoszone także po wniesieniu odwołania do sądu ubezpieczeń społecznych, a ich wcześniejsze niezgłoszenie nie może dyskwalifikować odwołania i powodować, że powinno ono zostać – jak sugeruje Sąd drugiej instancji – oddalone.

Powyższe spostrzeżenie nie oznacza jednak, że zaskarżony wyrok jest nieprawidłowy. Co bowiem łatwo dostrzec, analizując jego dalsze pisemne motywy, również Sąd Apelacyjny, przyjmując, że Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu powinien ograniczyć się do oceny, czy skarżący wraz ze złożeniem ponownego wniosku o przeliczenie emerytury dostarczył organowi rentowemu nowe dowody lub ujawnił nowe okoliczności istniejące przed wydaniem wcześniejszej decyzji odmawiającej przeliczenia wysokości emerytury, nie uznał tej konstatacji za właściwą podstawę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku, gdyż tę – zdaniem Sądu drugiej instancji – stanowiło z jednej strony ustalenie, że skarżący nie pobiera obecnie emerytury górniczej, która miałaby być przeliczona na podstawie art. 110a ustawy emerytalnej, lecz przyznaną mu decyzją organu rentowego z dnia 20 listopada 2013 r. emeryturę o symbolu ENS, a zatem nie może (z przyczyn obiektywnych) przedstawić zarobków uzyskanych choćby w części po przyznaniu tego świadczenia, z drugiej zaś strony odmienna od dokonanej przez Sąd pierwszej instancji ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne. Wspomniana konstatacja, sugerująca naruszenie przez organ rentowy oraz Sąd pierwszej instancji art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, pozostaje zatem bez wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, co prowadzi do uznania przez Sąd Najwyższy, że omawiany zarzut kasacyjny, choć trafny, nie może powodować uwzględnienia rozpoznawanej skargi kasacyjnej.

Co do pierwszego z opisanych wniosków wywiedzionych przez Sąd Apelacyjny, to z uwagi na brak w tym zakresie odpowiednio skonstruowanych zarzutów kasacyjnych, Sąd Najwyższy sygnalizuje jedynie, że wniosek ten jest o tyle zasadny, że w jego orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym z art. 21 ust. 2 ustawy emerytalnej wynika, że dopuszcza on kilkakrotne realizowanie się ryzyka emerytalnego. Stosując ten przepis, można było na przykład przejść na

emeryturę bez względu na wiek, potem osiągając wiek 50/55 lat wystąpić o emeryturę w niższym wieku emerytalnym, później o wcześniejszą emeryturę (5 lat przed osiągnięciem wieku 60/65 lat), a na koniec o emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym, co wiązało się z każdorazowym podwyższeniem kwoty świadczenia (choćby w wyniku stosowania za każdym razem wyższej kwoty bazowej). Emerytura w niższym i w powszechnym wieku emerytalnym to odrębne rodzaje emerytur. Dlatego nie ma przeszkód prawnych, aby ubezpieczony pobierający emeryturę przyznaną mu w niższym wieku emerytalnym domagał się następnie przyznania emerytury przysługującej w tzw. powszechnym wieku emerytalnym, ponieważ ze względu na odmienne przesłanki nabycia prawa do obu tych świadczeń organ rentowy powinien wydać decyzję w oparciu o różne podstawy prawne przysługujących ubezpieczonemu świadczeń emerytalnych, a następnie wypłacać na podstawie art. 95 ust. 1 ustawy emerytalnej świadczenie wyższe lub wybrane przez ubezpieczonego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2006 r., I UK 82/06, LEX nr 424489 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013 r., II UZP 4/13, LEX nr 1342169). Podobne stanowisko było również prezentowane w orzecznictwie na tle ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, w którym wyjaśniono, że prawo do emerytury z tytułu osiągnięcia wieku emerytalnego nie jest tożsame przedmiotowo z prawem do emerytury z tytułu osiągnięcia wieku wynoszącego 55 lat, bowiem po pierwsze - podstawy prawne tych roszczeń są różne, po drugie - przesłanki nabycia prawa do tych roszczeń są odmienne, jeśli chodzi o wymagany wiek. Są to zatem dwa odrębne świadczenia emerytalne w rozumieniu art. 95 ustawy o emerytalnej, które podlegają odmiennym reżimom prawnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2005 r., I UK 120/04, OSNP 2005 nr 16, poz. 257 i orzecznictwo w nim powołane). Zdaniem Sądu Najwyższego, w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy oznacza to, że skarżący, któremu w 2013 r. przyznano emeryturę w obniżonym wieku emerytalnym (o symbolu ENS), wyższą niż wcześniej pobierana przez niego emerytura górnicza, w dacie zgłoszenia wniosku inicjującego postępowanie w tej sprawie nie mógł skutecznie domagać się przeliczenia obecnie pobieranego świadczenia na podstawie art. 110a ustawy emerytalnej. Przepis ten wymaga bowiem wskazania do ponownego

obliczenia wysokości emerytury podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe przypadającej w całości lub w części po przyznaniu świadczenia. Tymczasem, jak wynika również z ustaleń poczynionych w sprawie, skarżący nie podlegał ubezpieczeniom społecznym po dniu 1 października 2013 r., co powodowało, że z całą pewnością nie mógł wskazać takiej podstawy wymiaru składek, która choćby w części przypadała po przyznaniu obecnie pobieranej emerytury. Wypada jednak zaznaczyć, że nabycie przez skarżącego w 2013 r. prawa do emerytury o symbolu ENS nie powodowało utraty przez niego prawa do wcześniej pobieranej emerytury górniczej. Spełniając ustawowe warunki do nabycia obu tych emerytur, skarżący zachował bowiem do nich prawo, z tym że w związku ze zbiegiem prawa do dwóch świadczeń tego samego rodzaju mógł (i nadal może) pobierać tylko jedno z nich wyższe lub wybrane przez niego (powołany już art. 95 ust. 1 ustawy emerytalnej). Ewentualne przeliczenie na podstawie art. 110a ustawy emerytalnej w przypadku skarżącego, który podlegał ubezpieczeniom społecznym jedynie przez krótki czas po nabyciu prawa do emerytury górniczej, może zatem dotyczyć – z przyczyn wcześniej podniesionych – wyłącznie tego świadczenia. Co ustalił jednak Sąd Apelacyjny, kwestia ta nie była w ogóle uwzględniana we wniosku skarżącego inicjującego postępowanie w niniejszej sprawie, który wskazał tam wyłącznie symbol PCKG dotyczący renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Przepis art. 110a ustawy emerytalnej nie umożliwia natomiast przeliczenia tego świadczenia, gdyż dotyczy jedynie emerytur.

Co zostało już wcześniej podkreślone, zasadniczą przyczynę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku stanowiła wszakże odmienna od dokonanej przez Sąd pierwszej instancji ocena materiału dowodowego oraz poczynione na jej podstawie własne ustalenia faktyczne Sądu drugiej instancji, z których wynikało, że wskaźnik wysokości podstawy wymiaru składek w przypadku skarżącego wynosi 248,71% (a nie jak ustalił Sąd Okręgowy – 252,16%), w związku z czym nie spełnia kryterium określonego w art. 110a ustawy emerytalnej, zgodnie z którym wskazany wskaźnik wysokości podstawy wymiaru musi być wyższy niż 250%.

Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego, Sąd Apelacyjny, czyniąc to ustalenie, nie naruszył art. 473 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. w związku z art. 227

k.p.c. W swoich rozważaniach potwierdził bowiem wynikający z pierwszego z wymienionych przepisów brak ograniczeń co do dopuszczalności dowodów ze świadków i przesłuchania stron w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Uznał jednak, odwołując się w tym zakresie do jednolitego stanowiska wyrażanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że ustalenie podstawy wymiaru emerytury lub renty wymaga podania zarobków w sposób indywidualny, konkretny i precyzyjny. Choć więc ustalenia sądu przy odtwarzaniu podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne mają charakter hipotetyczny, to jednak nie mogą być abstrakcyjne i dowolne, gdyż przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych nie zawierają unormowań pozwalających na ustalenie wynagrodzenia w sposób przybliżony lub prawdopodobny.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie również w pełni aprobuje to stanowisko, uznając przy tym, że o ile ubezpieczony ubiegający się o świadczenie z ubezpieczenia społecznego może w postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych, na podstawie art. 473 § 1 k.p.c., wszelkimi dowodami wykazywać okoliczności, od których zależą jego uprawnienia lub wysokość tego świadczenia (także wówczas, gdy z dokumentu wynika co innego), o tyle Sąd drugiej instancji, stosownie do art. 382 k.p.c., ma prawo oceniać wiarygodność i moc dowodów zebranych w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji oraz w postępowaniu odwoławczym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2020 r., II UK 386/19, LEX nr 3080408). Ma również prawo uznać, że przeprowadzony w sprawie dowód z zeznań świadków nie przemawia za przyjęciem ustaleń ponad ośnowę istniejącego dokumentu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2016 r., II UK 34/15, LEX nr 2288935).

Wymaga w związku z tym podkreślenia, że z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Próba zwalczenia tych ustaleń z powołaniem się na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., jak czyni to skarżący, jest zaś zupełnie chybiona. Jak było to już wielokrotnie wyjaśniane w dotychczasowym orzecznictwie, treść oraz kompozycja art. 398³ k.p.c. wskazują bowiem, że choć generalnie dopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalenia

faktów lub oceny dowodów, choćby naruszenie odnośnych przepisów mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Inaczej rzecz ujmując, niedopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie, którą wypełniają takie właśnie zarzuty. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, ale nie ulega wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., albowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025, z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405, czy też z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366). Dlatego podnoszony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być w ogóle rozpatrywany przez Sąd Najwyższy.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł zatem jak w sentencji wyroku.